

Jak wygląda(ł) św. Mikołaj

Data publikacji: 6.12.2013 13:05

Dziś dzień Świętego Mikołaja. Wszyscy chętnie dają się ponieść fali związanej z tym atmosfery, prezentów, gadżetów. Czy jednak ktoś w dzisiejszym, konsumpcyjnym świecie zastanawia się, kim naprawdę był i jak wyglądał święty Mikołaj? Według tradycji chrześcijańskiej był to żyjący w IV wieku biskup Miry, który w spadku po rodzicach otrzymał znaczny majątek i chętnie dzielił się nim z ubogimi.

Postaci świętego Mikołaja pojawiają się w kulturze chrześcijańskiej od dawna. Jednak postać brodatego dziadka w czerwonym ubranku i śmiesznej czerwonej czapce z białym obszyciem i pomponem, którą dziś spotkać można we wszystkich centrach handlowych, na ulicach, w mediach z prawdziwym świętym nie ma nic wspólnego.

Jak wyglądał prawdziwy święty Mikołaj zobaczyć można w Café Muzeum przy Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Pracownicy Muzeum Irena Adamczyk, Maksymilian Kapalski oraz Grzegorz Studnicki kolejny rok z rzędu zaprezentowali wizerunek prawdziwego świętego Mikołaja w stroju biskupa. Zgodnie z tradycją, w naszym regionie, podobnie jak i poza nim, jeszcze do niedawna, bo w drugiej połowie XX wieku postać św. Mikołaja pojawiała się w towarzystwie diabła oraz anioła.

- *Chcieliśmy przypomnieć wizerunek tradycyjnego św. Mikołaja, który jest już coraz rzadziej spotykany. Sporadycznie przywołują go jeszcze niektóre osoby skupione w grupach miłośników regionu Śląska Cieszyńskiego, czy jakiś grup skupionych wokół parafii rzymsko-katolickich. Tam jednak postać diabła się praktycznie nie pojawia. O dziwo, co mówię z własnych obserwacji, o wiele częściej można zobaczyć ten kojarzony z tradycyjnym wizerunkiem obraz św. Mikołaja, w uważanym za bardziej zsekularyzowane państwie, jakim jest Republika Czeska, niż w Polsce. Nawet w czeskich hipermarketach zdarzyło mi się spotkać nie tylko postać św. Mikołaja w biskupich szatach, ale także czekoladową ofertę przedstawiającą diabła czy anioła* – mówi Grzegorz Studnicki. Słowa jego potwierdza ucząca się w Polskiej Szkole Podstawowej w Czeskim Cieszynie Jagna Greń z Cieszyna, która po powrocie ze szkoły i z zajęć zespołu, na który szła z koleżankami mówiła, że po drodze widziały świętego Mikołaja, który szedł ulicą z diabłem. Na pytanie jak wyglądał, czy był w czerwonym czy w białym ubraniu odpowiedziała, że w białym.

- *Współcześnie dominuje model postaci Mikołaja pozbawiony atrybutów kojarzących się z przymiotnikiem święty* - zauważa Grzegorz Studnicki wyjaśniając, że wizerunek czerwonego świętego Mikołaja nie do końca jest produktem reklamowym znanej firmy produkującej napoje, bo pojawił się nieco wcześniej. – *Jego pierwowzorem, jak się przyjmuje ma być ponoć nakreślona przez Thomasa Nasta w latach 60. dziewiętnastego wieku. Dopiero od lat 30. następnego stulecia, znany koncern zaczął wykorzystywać podobną postać w czerwonym kubraczku* – wyjaśnia etnolog zwracając uwagę również na inne zjawiska kulturowe wokół postaci świętego Mikołaja.

- *Poza tym czas funkcjonowania świętego Mikołaja też się przesunął. Objął święta Bożonarodzeniowe, czego nigdy wcześniej nie było. Według tradycji oraz w pamięci starszych mieszkańców regionu św. Mikołaj chodził 6 grudnia i tylko wtedy. Jeszcze z mojego dzieciństwa pamiętam, że można było go spotkać z pastorałem. Starsze pokolenie wspomina, że towarzyszące mu postaci diabłów mogły czasem umorusać dziewczynę węglem, zaś sama postać Mikołaja odpytywała, dzieci, czy były grzeczne. Dzieci straszono, że jeśli będą niegrzeczne, to św. Mikołaj dam im dutki lub oszkrabiny. Wraz z fascynacją Zachodem i przyjęciem gospodarki neoliberalnej oraz towarzyszącej jej kulturze konsumpcyjnej, rozwojowi przemysłu reklamowego coraz częściej zaczął dominować komercyjny wizerunek anglosaskiego, co prawda z nazwy świętego, Santa Clausa.*

(indi)

